

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Samorządu
Terytorialnego
i Polityki
Regionalnej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ FINANSÓW
I USTROJU SAMORZĄDU
TERYTORIALNEGO
(NR 7)**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ POLITYKI
REGIONALNEJ I WYDATKOWANIA
ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ
(NR 9)**

z dnia 8 maja 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

- podkomisji stałej finansów i ustroju samorządu terytorialnego (nr 7)
- podkomisji stałej polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej (nr 9)

8 maja 2025 r.

Podkomisje stałe: finansów i ustroju samorządu terytorialnego oraz polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej, obradujące pod przewodnictwem poseł **Iwony Małgorzaty Krawczyk (KO)** oraz posła **Kamila Wnuka (Polska2050-TD)**, przewodniczących podkomisji, zrealizowały następujący porządek dzienny:

- luka finansowa w oświacie – czy potrzeby oświatowe jednostek samorządu terytorialnego wyliczone przez Ministerstwo Finansów na 2025 r. zostały wyszacowane na wystarczającym poziomie;
- informacja ministra funduszy i polityki regionalnej na temat oświaty w Krajowym Planie Odbudowy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Kulasa** dyrektor Departamentu Innowacji i Rozwoju Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Marcin Nowak** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym MEN, **Maja Kłosowska** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Strukturalnych MEN, **Mirosław Stańczyk** zastępca dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Rafał Sukiennik** dyrektor Departamentu Rozwoju Cyfrowego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Małgorzata Mika** zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego MFiPR, **Dorota Jastrzębska** kierownik projektu w Ośrodku Rozwoju Edukacji, **Urszula Woźniak** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Krzysztof Wojciechowski** członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, **Robert Czerniak** ekspert Związku Samorządów Polskich, **Łukasz Cymiński** specjalista Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, **Sylvia Halama** wójt gminy Będzino oraz **Kazimierz Lechocki** wójt gminy Świdwin wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mateusz Daszewski i Sławomir Jakubczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Szanowni państwo, dzień dobry. Witam serdecznie.

Otwieram wspólne posiedzenie podkomisji stałej finansów i ustroju samorządu terytorialnego oraz podkomisji stałej polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Nazywam się Iwona Krawczyk i jestem przewodniczącą jednej z podkomisji stałej – finansów i ustroju samorządu. Koło mnie, po prawej, mój kolega Kamil Wnuk, przewodniczący podkomisji stałej polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, witam wszystkich zgromadzonych na naszym posiedzeniu. Szczególnie witam przedstawicieli rządu i ministerstw.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Witamy państwa serdecznie. Jest nas dzisiaj naprawdę sporo, jeżeli państwo się nie obrażacie, to nie będziemy wszystkich wymieniać z imienia i nazwiska. Witamy tylko przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej, pana dyrektora, bo będziemy mówić właśnie głównie

o edukacji narodowej i środkach finansowych na to, a jak mówimy o środkach finansowych, to witamy przedstawicieli Ministerstwa Finansów na czele z panem dyrektorem. Mówimy także o środkach zewnętrznych z KPO, dlatego też witamy serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, także na czele z panem... Jest pan dyrektor z nami? Jest? Tak. Na czele z panem dyrektorem. Serdecznie witamy wszystkich gości na naszych podkomisjach, czynnik społeczny, osoby, które są bardzo istotne w pracy naszych komisji i podkomisji. Witamy przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Krajowej Sekcji Oświaty „Solidarność”, a także przedstawicieli związków samorządowych, różnych organizacji polskich. Witamy państwa wszystkich serdecznie. Przepraszam, nie będę wymieniał z imienia i nazwiska, ponieważ wolimy ten czas poświęcić na pracę. Od razu oddaję głos pani przewodniczącej i przechodzimy do dyskusji merytorycznej.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Szanowni państwo, tutaj jeszcze nie wybrzmiało, ale witam serdecznie tych z państwa, którzy zainicjowali tę dyskusję w pierwszej części.

Przedstawię jeszcze porządek dzienny posiedzenia. W pkt 1 – luka finansowa w oświacie, czy potrzeby finansowe jednostek samorządu terytorialnego, wyliczone przez Ministerstwo Finansów na rok 2025, zostały wyszacowane na wystarczającym poziomie. To jest pkt 1. On został sprowokowany, zainicjowany przez obecnych tutaj samorządowców, którzy do nas przyjechali i których witam szczególnie serdecznie. Każdy z państwa, jak będzie chciał zabrać głos, bardzo proszę, żeby się przedstawił, żebyśmy mogli to bardzo zaakcentować w protokole. W pkt 2 zajmiemy się informacją ministra funduszy i polityki regionalnej na temat oświaty w Krajowym Planie Odbudowy.

Szanowni państwo, żeby wprowadzić troszeczkę do dyskusji, pozwolę sobie przedstawić taką małą informację. Od stycznia 2025 r. główne źródła finansowania edukacji pochodzą z dochodu jednostek samorządu terytorialnego z PIT i CIT, a subwencje mają charakter uzupełniający, co radykalnie zmienia dotychczasowy model. Rozpoczynając naszą dyskusję konieczne jest zwrócenie uwagi na problem, który narasta. To jest problem, o którym informują samorządowcy, niedoszacowania systemu oświaty, który według szacunków samorządów osiąga skalę luki finansowej rzędu nawet 48 mld zł w skali kraju.

Co to oznacza? To oznacza, że rzeczywiste potrzeby oświatowe jednostek samorządu terytorialnego znacząco przekraczają poziom finansowania, który jest zaprojektowany przez ministerstwo na rok 2025, który ustalony został na poziomie 102 mld 600 mln zł. Samorządowcy zwracają uwagę na brak równowagi samorządowej, twierdząc, że obecny model preferuje te samorządy, które mają silną bazę podatkową. Te mniejsze, biedniejsze gminy, szczególnie wiejskie, mogą nie mieć wystarczających środków.

Po drugie, nowy system finansowania oświaty, który tak jak powiedziałam na początku, oparty jest na dochodach z CIT i PIT, nie zapewnia, według tu obecnych samorządowców, ale nie tylko tych tu obecnych, wystarczającego zabezpieczenia na pokrywanie całej różnorodnej działalności placówek oświatowej. To, na co zwracają uwagę samorządowcy, to także kwestia znikającej przewidywalności. Subwencja oświatowa, choć niedoskonała, jak twierdzą, była przewidywalna. Natomiast ten model, który dzisiaj obowiązuje, zwiększa niestabilność finansową.

Kolejna kwestia – nieadekwatne algorytmy. Samorządowcy wskazują, że obecne wyliczenia nie uwzględniają, po pierwsze, podwyżek wynagrodzeń nauczycieli, po drugie, rosnących kosztów energii i utrzymania szkół, po trzecie, wydatków na opiekę psychologiczną i edukację przedszkolną. Wskazują przede wszystkim na zagrożenia dla równości edukacyjnej, twierdząc, że luka finansowa przełoży się na spadek liczby zajęć, na pogorszenie jakości nauczania i ograniczenie dostępu do specjalistycznej opieki. To właśnie te czynniki, te informacje, które wpływały tutaj do nas, do członków komisji, podkomisji, spowodowały, że dzisiaj w tym temacie będziemy wsłuchiwać się w głosy, zarówno obecnych przybyłych samorządów, jak i naszych partnerów z instytucji rządowych, z ministerstw, którzy przedstawiają nam stan faktyczny w tym zakresie. To z mojej strony tyle.

Bardzo proszę, zapraszam do dyskusji. Kto z państwa, z przybyłych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Wójt gminy Świdwin Kazimierz Lechocki:

Kazimierz Lechocki, wójt gminy Świdwin, województwo zachodniopomorskie. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie, za możliwość zaprezentowania naszego stanowiska, bo faktycznie pani przewodnicząca przedstawiła problem pokrótce, który ciągle narasta. Już dochodzimy w pewnym momencie do miejsca, kiedy wiele czynników się składa na to, że zaczyna być problem oświaty w gminach wiejskich, szczególnie w małych gminach. Może tak pokrótce przedstawię, że gmina Świdwin ma zaledwie 5,5 tys. mieszkańców, w tym dzieci szkolnych uczęszczających do trzech szkół jest 322. Jest to obwarzanek Świdwina. Umieszczenie tych szkół jest w pełni zasadne, dlatego że dzieci spędzają najmniej czasu w autobusie. Likwidacja którejkolwiek ze szkół powoduje wydłużenie czasu pobytu dziecka w autobusie o kolejne 20 minut w jedną stronę, czyli w obie strony 40 minut, będzie to ok. 1,5 h godziny podróży dziecka do szkoły. Jest to gmina wiejska, popegeerowska, tak to wygląda, więc mając na uwadze tylko dobro dziecka to umiejscowienie tych trzech szkół jest ze wszech miar zasadne, bo już nie chcę mówić o roli, jaką pełni szkoła w środowisku lokalnym, w środowisku wiejskim.

Demografia na terenach popegeerowskich – myślę, że nie tylko na tych – jest bezwzględna. Dodam tylko, że w roku minionym, w 2024 r. na terenie gminy urodziło się 29 dzieci na trzy szkoły, które funkcjonują. Z tego, jak wspomniałem, gmina Świdwin jest obwarzankiem miasta. Najmniejsza szkoła liczy zaledwie 66 dzieci, gdzie w obwodzie jest 130 dzieci. 70 dzieci chodzi do szkoły poza obwód. Chodzi do miasta Świdwina, chodzi do sąsiednich gmin. Związane jest to z różnymi rzeczami, choćby dojazdem rodziców do pracy, transportem i wszystkimi innymi z tym związanymi historiami. Natomiast na samorządzie spoczywa obowiązek zorganizowania tego, zarówno przygotowania kadry pedagogicznej, sal lekcyjnych itd., itp. W tej najmniejszej szkole mamy żłobek, mamy przedszkole, mamy szkołę, 18 nauczycieli i 60 dzieci.

Dzisiaj z potrzeb oświatowych wyszacowanych przez ministerstwo to jest coś ponad 7,5 mln zł, natomiast realne koszty przedstawione przez dyrektorów szkół do budżetu to blisko 13 mln zł. Drugie tyle. To jest hamulec rozwojowy. Utrzymując te trzy szkoły... Największa szkoła ma 123 uczniów. Kolejna ma 112 i ta ma 66. Dodam tylko, że koszty płac nauczycieli i koszty płac, ale tylko kadry pedagogicznej, to jest 88,6% w kosztach szkoły. Obawiamy się, że jeszcze po korekcie, która zostanie przeprowadzona w maju, bo zgodnie z ustawą i zapowiedzią ministerstwa potrzeby oświatowe będą korygowane, może się okazać, że nie znajdziemy banku, który nas skredytuje, żebyśmy mogli wypłacić wypłaty, pensje, pobory w wrześniu, w październiku bądź do końca roku.

To może tak pokrótce to jest ten problem, który chciałem zasygnalizować. Bardzo dziękuję, że możemy być. Być może, ale to już myślę, że na koniec dyskusji, są źle przydzielone kompetencje. Być może, gdyby szkoły podstawowe znajdowały się w jurysdykcji powiatu, inaczej wyglądałaby ta sieć szkół. Być może inne przeliczniki. Nie wiem, ale pozostawienie małych samorządów z tym problemem to jest w zasadzie uniemożliwienie rozwojowi małych samorządów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie wójcie.

Kto z samorządowców jeszcze obecnych na dzisiejszym posiedzeniu chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Wójt gminy Będzino Sylwia Halama:

Dzień dobry. Sylwia Halama, wójt gminy Będzino. Tutaj w pełni popieram słowa mojego poprzednika wójta gminy Świdwin. Również w mojej gminie sytuacja wygląda w taki sposób. Gmina Będzino jest to gmina położona w województwie zachodniopomorskim. W naszej gminie funkcjonują cztery szkoły podstawowe, mamy 8,5 tys. mieszkańców, w tych czterech szkołach podstawowych uczy się 450 uczniów. Dzisiaj prowadzimy również dwa przedszkola, w szkołach podstawowych znajdują się również dwa punkty przedszkolne oraz oddziały zerowe.

Naszym głównym problemem jest niestety niż demograficzny, który dotyka wszystkie gminy. Tu nie jesteśmy odosobnieni w tym zakresie. Kwestia subwencji oświatowej również u nas nie wychodzi tak dobrze i brakuje nam mimo wszystko środków. Na same wynagrodzenia potrzeby oświatowe pokrywają nam ok. 80% wydatków, które ponosimy, bo jak wiemy, oświata to nie tylko wydatki na samo wynagrodzenie nauczycieli, ale to także utrzymanie administracji i utrzymywanie obiektów. Rocznie na same media ponosimy koszty rzędu 1 mln zł. Jest kwestia utrzymywania obiektów, gdzie wszystkie mamy niestety stare. Szkoła w miejscowości Tymień to jest jeszcze stara tysiactatka. Budowana była na pojemność 650 uczniów. W 2018 r. jedno

skrzydło szkoły przerobiliśmy na dom seniora, przez co zmniejszyliśmy liczbę uczniów o 200, czyli nadal 450 uczniów ta szkoła mogłaby pomieścić, natomiast dzisiaj uczy się tam 99 uczniów. Mamy 24 nauczycieli i oczywiście całą kadrę, która jeszcze dodatkowo musi być zatrudniona.

W kwestii podwyżki wynagrodzeń, która miała miejsce w tym roku, to też dla takiego przykładu chciałbym państwu podać na cyfrach, jak to wyglądało, kiedy otrzymaliśmy pismo z Ministerstwa Finansów w marcu tego roku, iż zostały zwiększone dochody jednostek samorządu terytorialnego w związku ze skutkami wzrostu wynagrodzeń i kwota, która została nam przyznana to kwota 157 tys. 636 zł, a realne koszty, które zostały wyliczone przez nasze szkoły do zabezpieczenia samych wynagrodzeń to była kwota ponad 600 tys. zł. Tutaj borykamy się z tym, o czym powiedział pan wójt. Ja już miałam taką sytuację, bo miesięczne wynagrodzenia dla naszych nauczycieli to jest kwota 1 mln zł. Niestety, w ubiegłym roku w październiku musiałam brać chwilową pożyczkę w ramach rachunku bieżącego po to, żeby wynagrodzenia terminowo zapłacić.

Najgorsze jest właśnie to, że dochodzimy do takiego momentu, że chcemy prowadzić jak najlepszą edukację, kształcić dzieci w jak najlepszy sposób, sięgamy po wszystkie możliwe środki, jakie tylko się pojawiają, czy są to programy rządowe, czy też nasze programy lokalne, fundusze europejskie dla Pomorza Zachodniego. Realizujemy teraz taki wielki projekt dla naszych uczniów zajęć dodatkowych, dodatkowo wyposażamy szkołę w nowoczesne wyposażenie i pojawia się problem utrzymania obiektów i problem remontów obiektów.

Nie ukrywam, że osobiście bardzo liczyłam na program KPO do 1.1.3. Program został uruchomiony. To był program związany z wymianą źródeł ciepła i poprawą efektywności energetycznej szkół. Nabór został ogłoszony 14 października ubiegłego roku, a zamknięty był już 17 października i to pokazało, jak wielka jest potrzeba w naszym państwie związana z remontem szkół. Nabór miał trwać do końca roku, a tak naprawdę alokacja środków – a w sumie nawet nie alokacja, bo ona się skończyła kilka dni po naborze – w samym budżecie projektu była 1 mld 300 mln zł. Natomiast w momencie zamknięcia tego naboru po 5 dniach kwota wynosiła już 3 mld 400 tys. zł. My złożyliśmy wniosek w czwartym dniu naboru, gdzie ten wniosek miał już pozycję 604, więc jestem świadoma tego, że niestety tego dofinansowania nie otrzymamy, ale była to dla nas wielka szansa.

Z dużą nadzieją oczekiwaliśmy na uruchomienie programu dotyczącego małych szkół. Tutaj znowu doszło niestety do nas duże rozczarowanie, ponieważ ten program skierowany jest dla małych szkół, które mają liczbę uczniów do 70. Nasza szkoła, o której tutaj mówię, ta szkoła w Tymieniu... Bardzo nam zależy na tym, żeby ją utrzymać. To, że tutaj jestem, to nie jest kwestia likwidacji szkoły, tylko działania w inwestycje w nasze dzieci. W związku z czym liczyłam, że tutaj będziemy mogli aplikować o te środki, zdawałam sobie sprawę z tego, że jest trwałość projektu, że ta szkoła będzie musiała funkcjonować przez najbliższy czas, natomiast dzisiaj nie wiem, w jaki sposób pokryję koszty mediów, gdzie tutaj osłona w zakresie gazu czy cen kosztów energii już nam się skończyła praktycznie, bo to było tylko do końca marca.

Sytuacja dla nas samorządowców wygląda bardzo ciężko. Zależy nam na utrzymaniu szkół, płaceniu wszystkich zobowiązań na bieżąco, a ponadto mamy jeszcze inne zobowiązania, które musimy realizować na rzecz naszych mieszkańców w zakresie infrastruktury. Moja gmina jest skanalizowana tylko w 40%, więc tych środków potrzebujemy dużo.

Bardzo czekaliśmy na środki z KPO. To już może nie w temacie oświaty, natomiast kanalizacji. Też nas rozczarowały limity środków, gdzie mogliśmy wnioskować maksymalnie tylko o 5 mln zł, gdzie tych milionów tak naprawdę potrzebujemy dużo więcej. Bardzo liczyłabym na te programy wsparcia i na to, żebyśmy razem znaleźli rozwiązanie, w jaki sposób utrzymywać tę oświatę, żebyśmy nie musieli tutaj spotykać się i w taki sposób rozmawiać, żebyśmy my, samorządowcy, nie musieli myśleć o zamknięciu szkół.

Również poprosił mnie burmistrz Bobolic o wskazanie problemu, jaki on posiada. U pana burmistrza funkcjonują dwie szkoły podstawowe, jedna jest to szkoła podstawowa w Kłaninie, druga w Drzewianach. Obecnie liczba zgłoszonych uczniów w tych szkołach to 18 w jednej, a w drugiej 20. Organ prowadzący rozpoczął procedurę likwidacji tej szkoły. Społecznie zostało to wszystko przeprowadzone, akceptacja mieszkańców została wypracowana. Natomiast finalnie Kuratorium Oświaty wydało decyzję negatywną i dzisiaj gmina boryka się z bardzo dużym problemem.

Proszę bardzo o to, abyśmy znaleźli rozwiązanie, jak finansować te nasze szkoły, żeby ta luka finansowa się zmniejszała. U nas luka finansowa, którą wyliczyliśmy na poziomie poprzednich lat, wynosiła z reguły od ok. 53% do nawet 60%. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Głos zabierała wójt gminy Będzino pani Sylwia Halama. Kto jeszcze z samorządowców chciałby zabrać głos?

W takim razie otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów i zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Na razie nie widać.

Tak, bardzo proszę.

Posel Wiesław Różyński (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, Wysokie Podkomisje, szanowni samorządowcy, te wypowiedzi pani wójt i pana wójta są mi bardzo dobrze znane, bo jako samorządowiec kilku kadencji prowadziłem w trudnych warunkach obwarzanka miasta powiatowego 11 szkół. Te obwarzanki mają problem, bo trudno przejechać przez miasto, nie zostawiając dzieci właśnie przy okazji jechania do pracy czy z powodu bliskości do pewnych szkół. Musimy to wypracować, bo uważam, że w szkole, która ma kilkanaście dzieci, to klasy 1–3 mogą jeszcze funkcjonować, jeśli samorząd stać, ale dalej to jest też robienie krzywdy dzieciom, bo rozwój dziecka będzie w grupie dziesięcio-, piętnastoosobowej, a nie w grupie dwóch, trzech osób, bo takie klasy też były.

Musimy znaleźć finansowanie. Było kilka propozycji. Była propozycja by państwo przejęło finansowanie nauczycieli, a samorządy bardzo dobrze poradziłyby sobie z dowożeniem, z wyżywieniem, z szeregiem innych zadań, które stoją na samorządach. Bardzo się cieszę ze słów pani wójt, bo każdy samorządowiec dba o to, żeby przyszłość jego małych mieszkańców była zapewniona i nikt z wójtów złośliwie nie zamyka szkół. Robi to niestety demografia w każdym miejscu Polski. Ja akurat pochodzę z województwa lubelskiego i też patrzymy na likwidowane szkoły, gdzie nie jest to winą źle prowadzonego organu. Nauczyciele rozkładają ręce, nawet chodzą po domach, żeby zrobić promocję i promują szkołę. Niestety, niź i demografia robią to, że też są gminy, w których do tej pory urodziło się 11 czy 18 dzieci.

Boimy się o przyszłość tych gmin, tych samorządów, ale musimy znaleźć też receptę i uważam, że wcześniej czy później ministerstwo musi znaleźć formę finansowania oświaty. Może na oddział, bo jest jeszcze propozycja, żeby to były oddziały. Nieładnie, jeśli ktoś mówi, że oświata się finansuje, bo nikt nie chce zarabiać na oświacie, a uważam, że każdy pieniądz wydany na oświatę jest cenny, tylko że nie wszystkie inicjatywy służące temu są zgodne, bo można byłoby tej społeczności i tej młodzieży wybudować inną, lepszą infrastrukturę kosztem właśnie wydawania pieniędzy na oświatę, która uważam, że nie jest gospodarnie prowadzona. To nie jest zarzut, że źle robią to wójtowie, tylko taki jest sposób subwencji naliczania na dziecko. Co prawda tutaj idzie pieniądz za dzieckiem, ale ile byśmy nie zwiększali na jednego ucznia to też nie uratuje tych małych szkół, jeśli ta szkoła będzie miała kilkanaścioro dzieci.

Propozycje – albo zmniejszenie oddziału i wtedy na oddział, albo wprowadzenie tutaj jakiegoś systemu, który odciążałby samorządy od wynagrodzeń nauczycieli. Nie jesteśmy tutaj przeciwko nauczycielom, bo też ilość godzin tych nauczycieli... Niejednokrotnie ci nauczyciele w takich szkołach wiejskich to są też turyści, bo mają po kilkanaście godzin w różnych szkołach i też nie jest to forma łatwego zdobycia dobrych nauczycieli do warunków, gdzie właśnie trzeba się przemieszczać w różne miejsca gminy czy do innych również samorządów, bo też tak jest.

Uważam, że te pomysły, które przedstawiamy... Wiem, że minister finansów na pewno tutaj nie wyjdzie z tą moją propozycją, żeby odciążyć samorządy i poprzez kuratoria, poprzez państwo finansować bezpośrednio nauczycieli. Jak nie to zwiększyć subwencje, może subwencje do ilości dzieci, czyli do tych mniejszych dzieci większa kwota, ale też realnie, nie zbyt mało, bo wtedy ta szkoła powinna być połączona z inną. Mówię – dobre wychowanie dzieci, dobre warunki nauczania to jest kilkanaście dzieci w grupie, najlepiej byłoby, gdyby były grupy po 25 dzieci, ale niestety jest to nierealne w warunkach wiejskich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Do głosu zgłosił się pan poseł Horbatowski, bardzo proszę.

Posel Łukasz Horbatowski (KO):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Szanowni państwo, w większości parlamentarzyści, którzy są w tej podkomisji, byli samorządowcami, więc problem jest nam bardzo dobrze znany.

Jak dobrze wiemy, szanowni państwo, jeżeli chodzi o finansowanie oświaty w samorządach, od lat jest to duży problem. Ta oświata zawsze, jeżeli chodzi o tę stronę kosztową, bardzo mocno ciążyła wszystkim samorządom od tych dużych miejskich, po te najmniejsze wiejskie. Ja, panie wójt, tak jak i pan, przez trzy kadencje byłem wójtem gminy o podobnej wielkości, jeżeli chodzi o zaludnienie, ok. 5 tys. osób.

Tutaj patrząc się na to, jak te placówki prowadzimy w poszczególnych gminach, jak duży problem również społeczny jest w tym, że w momencie, kiedy ta ilość uczniów nam spada, a teraz demografia jest nieubłagana, we wszystkich obszarach wiejskich ilość dzieci z roku na rok jest coraz mniejsza, myślę, że brakuje chyba takich zachęt do tego, żeby wspólnymi siłami razem z resortem – tu się uśmiecham w stronę Ministerstwa Edukacji – dawać zachęty dla samorządowców. Głównie to chyba dla rodziców z tych terenów, żeby ułatwiać pewne ruchy samorządowe inwestycyjne właśnie po to, żeby placówki te najmniejsze, te małe, tak jak tutaj była przez panią wójt wymieniona szkoła u kolegi sąsiada burmistrza szesnastoosobowa czy osiemnastoosobowa. Powinniśmy jednak zastanowić się, w jaki sposób nie krzywdzić również dzieci w takich małych jednostkach. W wielu przypadkach te dzieci mają o wiele gorsze warunki nauczania, ponieważ samorządów nie stać na to, żeby to dofinansowywać, a już w momencie, kiedy jest mniej środków na utrzymanie takich szkół, to samorządy nie mogą sobie z tym poradzić.

Te koszty jednostkowe są w różnych samorządach różne i dobrze również o tym wiemy. Mnie się udało dzięki również poprzednikom w gminie, w której zarządzałem, doprowadzić do tego, że była tylko jedna szkoła, a dzieci dowożone z terenu całej gminy. Bardziej zastanawialiśmy się, jak skracać dojazd tych dzieci z tych najbardziej oddalonych miejscowości, ale to zadziałało, bo przy 400 dzieciach w jednej placówce koszty jednostkowe są całkowicie inne, ale przy próbie połączenia takich szkół bardzo często zaczyna być problem lokalny, lokalnego przyzwyczajenia, historycznego przyzwyczajenia.

Sami dobrze wiemy, jak bardzo rodzice również chcą, żeby dzieci w tych małych placówkach uczestniczyły, tylko my dzisiaj jesteśmy też w innym momencie. Musimy się popatrzyć na tę stronę pedagogiczną, bo również zabezpieczenie nauczycieli w tym przypadku jest bardzo ważne. Tych nauczycieli w obszarach wiejskich jest po prostu coraz mniej, a już patrząc się na przedmioty ścisłe, to często graniczy wręcz z cudem, żeby nauczyciela ściągnąć na taki teren. Tu też trochę brakuje w systemie zachęt do tego, żeby nauczycieli w ten teren wiejski przyciągnąć.

Wiele pytań, na które musimy znaleźć odpowiedź w najbliższym czasie, ale tu tak się patrzę w stronę kolegi posła, to chyba bardziej jednak oczekiwaliśmy wspólnie, żeby resort tych propozycji przygotował nam więcej tak, żebyśmy mogli o nich dyskutować na komisji samorządu, w której wszyscy jesteście. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję za ten głos.

Zanim oddam głos pani poseł Elżbiecie Polak, która się zgłosiła, chciałabym zapytać czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos i chciałby odnieść się do strony dochodowej. Na ile dzisiaj wpływy z podatku CIT i PIT się zwiększyły, zmniejszyły, są na tym samym poziomie, na ile one przy takim racjonalnym gospodarowaniu – nie chcę mówić absolutnie o aspekcie jakiegoś łączenia czy likwidacji – na ile te wpływy są wystarczające, by móc prowadzić na najwyższym poziomie te działania oświatowe w swoich gminach?

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Polak.

Poseł Elżbieta Anna Polak (KO):

Bardzo dziękuję. Osobiście jestem zwolennikiem decentralizacji, przywrócenia kompetencji wójtom, burmistrzom w zakresie tworzenia sieci szkół, ponieważ w tej chwili wiążąca jest opinia kuratora oświaty. Spotykam się z samorządowcami, którzy mają tak małe szkoły, i wiem, że oni raczej nie narzekają na brak akceptacji środowiska. Twierdzą, że by sobie z tym poradzić, ponieważ świadomość obywatelska, świadomość rodziców w tym zakresie znacznie wzrosła, ale mają związane ręce. Po prostu nie mogą samodzielnie o tym decydować i to jest dużym problemem, że te kompetencje samorządom zostały odebrane, ponieważ mogliby to swobodnie kształtować u siebie i niestety to jest beznadziejna sytuacja, gdy trzeba prowadzić tak małe szkoły kilku-, kilkunastoosobowe i ręce są związane. To jest po pierwsze.

Po drugie, gdy wójt, burmistrz, samorząd, organ prowadzący racjonalnie będzie tą siecią zarządzał i prowadził, to wtedy faktycznie to finansowanie również nie będzie takim druzgocącym problemem.

Kolejny postulat co do finansowania, który samorządy zgłaszają, to właśnie przejęcie finansowania w zakresie wynagrodzeń przez budżet państwa i pozostawienie pozostałych zadań w kompetencjach samorządów jako organów prowadzących. Wiem, że takie rozmowy też są prowadzone w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. W tym roku jest prowadzony pilotaż w zakresie decentralizacji finansów i to wzmocnienie finansów jest dosyć znaczne, bo tylko w tym roku o 25 mld zł, ale jednak w zakresie oświaty dużo jest głosów i konkretnych postulatów co do jeszcze zbyt małych środków na oświatę, więc należy połączyć te działania, zdecentralizować kompetencje, przyjrzeć się finansowaniu, ale przy tej reformie, bo musi być to racjonalne wydawanie, nie można zwiększać budżetu dla szkół, które są absolutnie nierenowne i bezsensowne, tak mało liczne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do informacji, która zostanie nam przekazana przez dyrektorów z poszczególnych ministerstw.

Zgłosił się pan dyrektor Stańczyk. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów Mirosław Stańczyk:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, reprezentuję Departament Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów. Może na wstępie takich kilka ogólnych informacji. Była już o tym mowa – od początku 2025 r. mamy nowe rozwiązania w zakresie finansowania jednostek samorządu terytorialnego, weszła w życie ustawa z 1 października, która wprowadziła pewne istotne zmiany w zakresie dochodów jednostek samorządu terytorialnego, ale też w sposobie ustalania tych dochodów. Tu państwo mówili często o subwencji oświatowej, o potrzebach oświatowych. To tak dla uporządkowania – subwencja oświatowa funkcjonowała do końca 2024 r., natomiast na mocy nowej ustawy o dochodach zostało wprowadzone w ogóle szerokie pojęcie potrzeb finansowych podlegających sfinansowaniu na mocy ustawy. W ramach tych potrzeb finansowych są ustalane potrzeby oświatowe.

Wejście w życie ustawy o dochodach spowodowało, że łącznie dochody samorządów w 2025 r. wzrosły o 24,8 mld zł w stosunku do tych dochodów, które samorządy otrzymałyby na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy, czyli możemy mówić o bardzo istotnym wzroście dochodów. Źródła tych dochodów są ukształtowane inaczej niż w poprzedniej ustawie, gdzie dochody z tytułu udziału w PIT i W CIT były porównywalne z dochodami z tytułu subwencji, natomiast teraz ustawa kładzie nacisk na dochody własne i przede wszystkim samorządy uzyskują dochody z tytułu udziału w PIT i CIT, natomiast subwencja ma ten charakter uzupełniający.

Od razu zaznaczam, że wprowadzenie tych zmian w źródłach dochodów, nie oznacza, że jakiegokolwiek gminy mają w związku z tym obniżone dochody. Rzeczywiście, jest grupa gmin, która większość swoich dochodów pozyskuje z tytułu udziału w PIT i w CIT, bo taka jest struktura ekonomiczna, gospodarcza danego terenu, natomiast w przypadku tych jednostek, które nie osiągają dochodów z tych dwóch źródeł podatkowych na odpowiednim poziomie, są one uzupełniane subwencją ogólną. Nie możemy więc mówić, że jakoś zanikła stabilność w finansowaniu samorządów, że samorządy, o których była tutaj mowa – gminy, gminy wiejskie, które nie mają na swoim terenie podatników podatku CIT, że one finansowo zostały osłabione w wyniku tej ustawy. Wręcz przeciwnie, ich interesy zostały zabezpieczone właśnie poprzez subwencję, ale też poprzez przewidziany w ustawie mechanizm wzrostu dochodów.

Ustawa przewiduje, że każda gmina ma zapewniony wzrost dochodów. Każda gmina, ale również każdy powiat, miasto na prawach powiatu, każde województwo ma zapewniony wzrost dochodów na rok 2025 w stosunku do dochodów, które samorząd uzyskałby 2025 r. na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy. Każda gmina, każda jednostka samorządu terytorialnego otrzymała wyższe dochody niż te, które naliczylibyśmy na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy.

Jeżeli chodzi o potrzeby oświatowe, które tak jak mówiłem są pewnym czynnikiem służącym do skalkulowania dochodów z tytułu subwencji PIT i CIT, to również te potrzeby w 2025 r. zostały określone na poziomie wyższym niż subwencja oświatowa w 2024 r. i również na poziomie wyższym niż byłaby subwencja oświatowa, gdyby obowiązywały poprzednie regulacje ustawowe.

Może podam, że łącznie potrzeby oświatowe w 2025 r. wzrosły o prawie 11,5 mld zł w stosunku do subwencji oświatowej powiększonej o dotacje przedszkolne, ponieważ nowa ustawa do potrzeb oświatowych włączyła również finansowanie tych zadań, które do końca 2024 r. były finansowane w formie dotacji na upowszechnianie wychowania przedszkolnego, więc łącznie ten wzrost potrzeb to ponad 11 mld zł.

Może jeszcze kilka informacji właśnie o samym wzroście kwot związanych z finansowaniem czy dofinansowaniem przedszkoli. Otóż do końca 2024 r., tak jak mówiłem, były przewidziane dotacje celowe w wysokości 4,2 mld zł. Natomiast przygotowując nową ustawę te kwoty dotacji zostały, po pierwsze, przekształcone na potrzeby, a po drugie, dodatkowo zwiększone i łączna kwota potrzeb nazwijmy to przedszkolnych, one nie są wyodrębnione, ale można je wyodrębnić w mechanizmie naliczania, to ponad 7,5 mld zł, więc widzimy przyrost – 4,2 mld zł do 7,5 mld zł.

Była też mowa o tym, że potrzeby czy wcześniej subwencja nie wystarcza na realizację zadań oświatowych. Nie chcę wchodzić na poziom pojedynczych gmin, bo w tej chwili nie mam takich informacji, ale też jest to rola osób zarządzających tymi gminami. Natomiast widzimy, że na poziomie wszystkich jednostek samorządu terytorialnego – my w tej chwili przygotowujemy roczne sprawozdanie z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego – to wynik operacyjny jednostek samorządu terytorialnego jest dodatni. To jest 32,6 mld zł. To jest prawie rekordowy wynik w skali samorządów. To oznacza, że jednostki samorządu terytorialnego mają dochody bieżące wystarczające na realizację wydatków bieżących i pozostaje nadwyżka w wysokości ponad 32 mld zł. W związku z tym świadczy to o tym, że samorządy mają zapewnione dochody bieżące niezbędne do realizacji swoich zadań. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że w poszczególnych jednostkach ta sytuacja może wyglądać różnie.

Chciałbym jeszcze odnieść się do jednej szczegółowej informacji, która tu padła, którą podała pani wójt Będzino. Chciałbym ją sprostować. Otóż została podana informacja, że w marcu minister finansów poinformował o przyznaniu kwoty 157 tys. zł na podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli. Otóż wyjaśnię, skąd się wzięła ta kwota. W trakcie kalkulowania dochodów jednostek samorządu terytorialnego i konstruowania ustawy przewidziano środki na podwyżki wynagrodzeń nauczycieli na poziomie 4,1%. Przy tej skali podwyżek została skalkulowana kwota potrzeb oświatowych na 2025 r. Później rząd zdecydował o tym, że ta podwyżka wyniesie 5%. W związku z tym w ustawie o dochodach została przewidziana rezerwa na uzupełnienie dochodów jednostek samorządu terytorialnego w celu sfinansowania tej różnicy między 4,1% a 5% i minister finansów w marcu rzeczywiście poinformował wszystkie samorządy o podziale rezerwy na uzupełnienie dochodów i te środki już w ratach są przekazywane do samorządów, ale to nie są środki w całości, które mają zabezpieczyć podwyżki wynagrodzeń nauczycieli, ale ta różnica między 4,1% a 0,9%. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Zanim oddam głos panu dyrektorowi, z prośbą o zabranie głosu zgłosił się pan poseł Horbatowski.

Chciałabym zapytać, żeby wypełnić przesłanie dzisiejszej podkomisji. Panie dyrektorze, jest ta luka, czy nie ma tej luki?

Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Również krótkie pytanie, panie dyrektorze. Jeżeli nadwyżka operacyjna w samorządach to 32 mld zł, to czy jest pan w stanie stwierdzić, jak ona wygląda na terenach wiejskich, a jak na terenach miejskich? Czy macie taki podział? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Też krótko. Ten wzrost 11,5 mld zł to dodanie tych przedszkoli czy właśnie subwencja, która wzrosła? Przeszło na pewno na przedszkola. Jaki był wzrost subwencji bez przedszkoli? Dziękuję.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Panie dyrektorze, jeszcze jedno pytanie uzupełniające, jeżeli też mogę. Też bardzo krótkie. Czy jak mówimy o tym dodatnim bilansie tych 32 mld zł w skali kraju, bo tutaj mówimy o dochodach i wydatkach, czy w tych budżetach są uwzględnione także inwestycje i na przykład wkłady

własne na środki zewnętrzne, które gminy muszą ponosić? Jeżeli mówimy tylko o takich wydatkach podstawowych, to musimy mieć na uwadze, że przecież samorządy, jeżeli chcą się rozwijać, to muszą też inwestować. Pytanie, czy tutaj są uwzględnione też te kwestie inwestycyjne samorządów, czy też nie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo proszę, jeszcze pani posłanka Elżbieta Polak.

Poseł Elżbieta Anna Polak (KO):

Też krótkie pytanie. Samorządy prosiły, żeby dopytać, czy w ramach dochodów skalkulowanych dla samorządów na tę część oświatową również są środki na prowadzenie szkół niepublicznych. W niektórych samorządach nie mogą się tego doliczyć.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. W uzupełnieniu mogę posłużyć się przykładem samorządu Jelenia Góra. Ci uczniowie, którzy chodzą do szkół niepublicznych absolutnie nie są uwzględnieni w tym algorytmie. Bardzo prosiłabym, żeby również się do tego odnieść.

Skoro już zadajemy takie krótkie pytania, wykorzystując obecność pana dyrektora, posłużę się jeszcze ściągawką i zapytam o to, o co pytają samorządowcy z Dolnego Śląska. Jakie działania zamierza podjąć rząd, aby zlikwidować lukę finansową w systemie oświaty, jeżeli oczywiście ona jest? Czy planowana jest korekta algorytmu wyliczającego potrzeby oświatowe JST? Czy istnieje plan monitorowania wpływu nowego systemu finansowania na jakość edukacji? To już będzie pytanie do pana dyrektora Nowaka.

Dobrze, a teraz bardzo proszę, może zanim pan dyrektor... Pan dyrektor od razu nam odpowiada?

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Tak.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Tak? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Postaram się odpowiedzieć, a jeżeli któregoś z pytań nie zarejestrowałem, to bardzo proszę mi wtedy przypomnieć, tak żebyście państwo mogli uzyskać jak najszerszą informację.

Było pytanie pana posła, czy mamy podział nadwyżki operacyjnej na poszczególne kategorie samorządów. Mamy. Ona będzie w informacji rocznej o wykonaniu budżetów jednostek samorządu terytorialnego, nad którą w tej chwili pracujemy. Informacja będzie przekazana do Sejmu w czerwcu, tak zakładam. Nie mam w tej chwili, więc nie mogę podać. Mam tylko informacje o kwocie ogółem nadwyżki. Po prostu nie mam w tym zakresie informacji.

Poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Czy możemy prosić o taką informację w uzupełnieniu, jak już będzie w czerwcu, żeby nam przesłać do podkomisji? Pani przewodnicząca, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Dobrze. OK.

Poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

W podziale na...

Poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Tak jest. Na poszczególne kategorie samorządów.

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Tak, to będzie część tej informacji.

Poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Tylko dopytam tutaj, czy to z planowanego budżetu, czy z realizacji, bo z realizacji dopiero zaczynamy, mamy rok 2025, czyli...

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Mówimy o wykonaniu budżetu za rok 2024. Oczywiście. Tak.

Poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Nie, nie, zeszłego roku.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Za 20024 r., czyli to jest jeszcze inny podział środków.

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Tak. Mówiłem o tym, że potrzeby oświatowe przewidziane na 2025 r. wzrosły o ponad 11,4 mld zł. To jest wzrost, który obejmuje zarówno zadania objęte dotychczas subwencjonowaniem, jak i zadania nazwijmy to przedszkolne. Natomiast, jeżeli weźmiemy same zadania, które dotychczas były objęte subwencją oświatową, to mamy wzrost o 8,1 mld zł. Natomiast, tak jak już o tym mówiłem, wzrost w zakresie tych zadań przedszkolnych między rokiem 2024 a 2025 to jest ponad 3,3 mld zł.

Kwota 32,6 mld zł nadwyżki operacyjnej to jest zgodnie z ustawą o finansach publicznych nadwyżka dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi, czyli w tej kwocie zgodnie z definicją są uwzględniane wyłącznie wydatki bieżące. Tu nie ma wydatków na inwestycje. Jeżeli chodzi o wynik budżetów jednostek samorządu terytorialnego ogółem, to według wstępnych danych, ale zastrzegam się, że pracujemy nad sprawozdaniem, to 0,8 mld zł, czyli 800 mln zł deficytu. Wszystkie jednostki samorządu terytorialnego miały 800 mln zł deficytu.

Myszę, że w zakresie finansowania i uwzględnienia...

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Przepraszam, ten deficyt z czego wynika?

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Deficyt ogółem to jest 800 mln zł, a nadwyżka operacyjna to jest różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi, czyli dochody bieżące. Dochody bieżące są wyższe od wydatków bieżących. Były, bo mówimy o roku 2024., wyższe o 32,6 mld zł.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Rozumiem, że deficyt 800 mln zł, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Tak, to jest deficyt ogółem.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Kluczowe pytanie, panie dyrektorze, jak pan...

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Luka.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Tak.

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Luka. Powiedziałbym, że mamy z tym pewien problem natury definicyjnej, ponieważ nigdzie w ustawach nie jest zdefiniowane pojęcie luki oświatowej, to jest pewne potocznie używane określenie i uważam, że niejednolicie, w związku z tym ja świadomie tym pojęciem i tymi danymi nie chcę się posługiwać, wolałem się odwołać do tego, co jest zdefiniowane w ustawie o finansach publicznych, czyli wyniku operacyjnego w samorządach. Pamiętajmy, że jednostki samorządu terytorialnego finansują zadania oświatowe nie tylko z subwencji, tak jak w 2024 r. z subwencji czy z subwencji oświatowej. Zgodnie z ustawą o finansowaniu zadań oświatowych, a ta jest dla nas wiążąca, dochody niezbędne do realizacji zadań są zapewnione w dochodach jednostki samorządu terytorialnego, czyli we wszystkich dochodach, czyli dochody z tytułu PIT, CIT, subwencji, dochody własne. Nie jest uprawnionym odwoływanie się i porównywanie dochodów z tytułu subwencji do wydatków oświatowych.

Samorząd ma zapewniony cały wachlarz dochodów i w ramach tych dochodów powinien finansować zadania oświatowe. Kierując się ustawą, możemy powiedzieć, że tej luki nie ma. Spotkałem się z taką liczbą, która ostatnio w korespondencji z organizacjami samorządowymi się pojawia, czyli 44 mld zł. To jest proste zestawienie potrzeb oświatowych na 2025 r. i planowanych wydatków na zadania oświatowe, czyli samorządy sobie zaplanowały w swoich budżetach określoną kwotę i uważają, że powinna być ona sfinansowana w całości przez państwo, zupełnie pomijając przepisy obowiązującej ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, które mówią wyraźnie, że źródłem finansowania zadań oświatowych są dochody jednostki samorządu terytorialnego, czyli dochody własne, subwencja, PIT, CIT. Dziękuję.

Jeżeli nie udzieliłem odpowiedzi na któreś z pytań, to proszę mi przypomnieć, bo mogłem coś przeoczyć.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Urszula Woźniak:

Niepubliczne, czy są?

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Tu już, jeśli można, wołałbym oddać głos panu dyrektorowi z MEN, bo myślę, że jest bardziej kompetentny w tym zakresie, niż ja.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Obiecuję, że do tych tematów czy do tego tematu będziemy wracać, dlatego że zgodnie z ustawą nowy sposób finansowania obowiązuje od stycznia, czyli tym samym nie mamy jeszcze pełnej wiedzy i samorządy dzisiaj alarmują o tych działaniach czy o mechanizmach, które ich dotyczą w poszczególnych miejscowościach i które budzą zastrzeżenia czy niepokój.

Podzieliłam się tym, korzystając z informacji, które do nas napływają, bo chciałabym, żeby one tutaj na forum mocno wybrzmiały. W uzupełnieniu samorządowcy, którzy przyjechali, również w oparciu o swoje doświadczenia podzielili się z nami.

Tutaj *ad vocem* chyba do pana dyrektora, bardzo proszę. Pan chciałby zabrać głos? Za chwilę leczkę oddaję głos panu dyrektorowi Nowakowi z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Sekretarz gminy Świdwin Sebastian Basiejko:

Bardzo krótko. Sebastian Basiejko, sekretarz gminy Świdwin. *Ad vocem* do wypowiedzi pana dyrektora. Powiem tylko, że w oszacowanej subwencji, potrzebach oświatowych dla gminy Świdwin na zadania tzw. przedszkolne, o których mówi pan dyrektor, ministerstwo oszacowało nam tę wartość na poziomie 0,5 mln zł, natomiast my szacujemy na wartość ok. 1,5 mln zł. To jest ta luka, o której my mówimy, a więc tak naprawdę potrzeby zaplanowane dla gminy Świdwin opiewają na kwotę 0,5 mln zł, a faktyczne wydatki na ok. 1,5 mln zł. Skąd jest ta różnica? Choćby stąd, że mając przedszkola niepubliczne my nie wiemy, ile dzieci trafi do systemu, a płacimy za każde dziecko będące w systemie co miesiąc i często dochodzi do takiej sytuacji, że w listopadzie już mamy problemy ze zobowiązaniami finansowymi wobec innych samorządów i podmiotów niepublicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan dyrektor Nowak, MEN.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej Marcin Nowak:

Dziękuję bardzo. Marcin Nowak, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej. Na początku może odpowiem na to pytanie, czy uczniowie szkół niepublicznych są uwzględnieni w potrzebach światowych oraz wcześniej czy byli w subwencji. Odpowiedź jest twierdząca – ci uczniowie są uwzględnieni i liczone są środki finansowe na nich dokładnie w takiej samej wysokości, jak na uczniów szkół publicznych. Być może samorządy mają na myśli to, że jeżeli jakiś nowy uczeń pojawi się w trakcie roku szkolnego, to rzeczywiście może nie być uwzględniony w potrzebach oświatowych, które są naliczane na 15 maja, a w tym roku na 15 czerwca. Natomiast, żeby takie sytuacje wyrównać mamy rezerwę na uzupełnianie dochodów i tam będzie takie kryterium, które pozwoli na finansowanie zmiany zakresu zadań oświatowych, więc takie środki będą z rezerwy na nich. Natomiast potwierdzam, że uczniowie szkół niepublicznych są uwzględnieni w naliczaniu potrzeb oświatowych.

Jeszcze odnosząc się do tych problemów, które zgłaszali samorządowcy, głównie dotyczące kształtowania sieci szkół w kontekście pogarszającej się demografii. My oczywiście zdajemy sobie sprawę z tych trendów demograficznych. Z wielkim niepokojem obserwujemy tę spadającą liczbę urodzeń. Ten kryzys demograficzny będzie miał pewnie wpływ na wszystkie aspekty funkcjonowania państwa, także na oświatę, która będzie jako jedna z pierwszych dotknięta bardzo poważnym kryzysem. Staramy się do tego kryzysu przygotować. Wczoraj minister edukacji wysłał do Zespołu do spraw Programowania Prac Rządu wnioski o wpisanie do wykazu nowej ustawy. To jest ustawa o zmianie Prawa oświatowego i ta ustawa właśnie jest taką próbą przygotowania się na ten kryzys demograficzny w systemie oświaty. Ta ustawa m.in. zwiększa kompetencje jednostek samorządu terytorialnego, zwiększa autonomię właśnie w kształtowaniu sieci szkół oraz także może wpłynąć na pewną racjonalizację wydatków właśnie związanych z tymi problemami, które państwo zgłaszają.

Tych zmian, które proponujemy, jest kilka. Między innymi będą mogli państwo mieć możliwość wykorzystania niewykorzystanej części szkół na przykład na realizację innych zadań samorządów, na przykład związanych z opieką żłobkową lub też z opieką nad seniorami albo nad ochroną zdrowia czy kulturą. Damy możliwość wykorzystania tych pustych pomieszczeń, które nie będą wykorzystywane na potrzeby oświatowe też na inne cele.

Po drugie, zamierzamy uelastyczyć możliwość tworzenia sieci szkół, ułatwimy możliwość tworzenia filii, które będzie można tworzyć dużo łatwiej, ponadto ułatwimy tworzenie szkół podstawowych o niepełnej strukturze. Projekt zakłada taką możliwość tworzenia szkół dla dzieci młodszych w klasach 1–3 albo 1–4 oraz także dla dzieci starszych osobno też o niepełnej strukturze w klasach 4–8. Docelowo w sytuacjach takich demograficznych problemów będą mogli państwo tworzyć mniejsze szkoły dla dzieci młodszych oraz zbiorczą szkołę dla dzieci starszych, gdzie starsze dzieci będą mogły już dojechać i tutaj być może rodzice będą bardziej skłonni takie zmiany poprzeć, jeżeli małe dzieci będą bliżej domów w szkołach o niepełnej strukturze, a potem starsze dzieci będą mogły być w szkołach zbiorczych.

Ponadto zakładamy również pewne ułatwienie w tworzeniu oddziałów łączonych w takich małych szkołach. Będzie można takie oddziały tworzyć bardziej elastycznie niż teraz. To też może wpłynąć na pewną racjonalizację kosztów.

Dodatkowo chcemy zmniejszyć obciążenia biurokratyczne, które państwo mają teraz przy kształtowaniu sieci szkół. Proponujemy rezygnację z wiążącej opinii kuratora w pewnych sprawach, m.in. proponujemy rezygnację z opinii kuratora przy tworzeniu sieci szkół i przedszkoli oraz przy opiniowaniu tworzenia zespołów szkół i placówek. Ponadto chcemy też ułatwić tworzenie zespołów szkół tego samego typu, tak że gminy małe będą mogły tworzyć sobie zespoły złożone z kilku szkół podstawowych, co teraz nie jest możliwe i to ma docelowo umożliwić pełną racjonalizację struktury tych małych szkół i stworzyć pewne możliwości redukcji kosztów głównie na zadaniach administracyjnych.

Dodatkowo proponujemy także pewne uproszczenia przy procedurze likwidacji szkół. W tym przypadku nie rezygnujemy z tej pozytywnej opinii kuratora. Natomiast te propozycje ułatwią likwidowanie szkół w tym zakresie, że samorządy nie będą musiały wysyłać listów poleconych już do rodziców informujących o zamiarze likwidacji szkoły, natomiast będzie można to zrobić w sposób inny, poprzez na przykład obwieszczenie. Ponadto upraszczamy również proces odwoływania się od negatywnej decyzji kuratora, gdyby taka rzeczywiście była. Minister edukacji nie będzie już tutaj organem drugiego stopnia tylko właściwy terytorialnie sąd administracyjny.

Liczymy na to, że te wszystkie zmiany, które niedługo trafią do konsultacji, do opiniowania, ułatwią państwu kształtowanie sieci szkół i w ogóle reakcje na ten kryzys demograficzny. Poza tym myślę, że dadzą pewne możliwości na racjonalizację wydatków w tym zakresie.

Jeszcze odnosząc się do *ad vocem* do wypowiedzi pana dyrektora Stańczyka, który wspomniał, że potrzeby oświatowe są wyższe o 11,5 mld zł niż była subwencja w 2024 r. Tu mogę dodać, że można dodać do tej kwoty jeszcze rezerwę na uzupełnienie dochodów jednostek samorządu terytorialnego, która też będzie przekazywana samorządom. Nie znamy jeszcze kwoty, jaka ona będzie, natomiast może być to ok. 400 mln zł dodatkowo jeszcze w 2025 r. do przekazania. To już chyba wszystko. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Najcenniejsza informacja na końcu. Panie dyrektorze, dopytam, ponieważ te prace już trwają nad nowelizacją. Prawda?

Zastępca dyrektora departamentu MEN Marcin Nowak:

Tak.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Chciałabym zapytać, bo pan dużo mówił o uprawnieniach kuratora. Czy w sprawie powoływania dyrektorów szkół i odwoływania ta opinia będzie również wiążąca dla kuratora, czy coś wiadomo? Tak na marginesie tylko zapytam.

Zastępca dyrektora departamentu MEN Marcin Nowak:

Nie chcę deklarować się na 100%, ponieważ te prace jeszcze trwają.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Nie ma tych informacji?

Zastępca dyrektora departamentu MEN Marcin Nowak:

Natomiast wydaje mi się, że na razie nie będzie zmian w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

OK. Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa? Pan dyrektor Stańczyk, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MF Mirosław Stańczyk:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeszcze dwie drobne informacje. Otóż ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego weszła w życie, natomiast oczywiście to nie kończy naszych prac nad systemem finansowania JST. Umówiliśmy się z jednostkami samorządu terytorialnego i to ma odzwierciedlenie w przepisach tej ustawy, że w 2026 r. zostanie przeprowadzona ocena obowiązywania ustawy, ocena skutków, które ta ustawa rodzi, tak że my będziemy ten system monitorować i oceniać jego wpływ na samorządy.

Natomiast padła tutaj też informacja, nie pamiętam już, od kogo z państwa, że w maju ma być jakaś korekta potrzeb oświatowych. Chcę temu stanowczo zaprzeczyć. Nie planujemy i w maju tego roku nie będzie żadnej korekty potrzeb oświatowych. Jeżeli się coś zdarzy, to tak jak powiedział pan dyrektor, mogą być dodatkowe środki z rezerwy, choć to raczej nie w maju, tylko w kolejnych miesiącach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Tym samym wyczerpaliśmy pkt 1 porządku obrad. Bardzo dziękuję panom dyrektorom za wiążące informacje, które przekazemy w swoich samorządach. Panu prezydentowi Jeleniej Góry również przekażę, że algorytm uwzględnia wszystkich uczniów, także tych ze szkół niepublicznych. Dobrze. To na pewno przekażę.

Tym samym przechodzimy do procedowania pkt 2 porządku obrad.

Panie przewodniczący, bardzo proszę. Oddaję prowadzenie podkomisji. Pan przewodniczący Kamil Wnuk.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przede wszystkim jeszcze tak jednym zdaniem dosłownie odniosę się do tego, co wcześniej zostało powiedziane. Widzimy, że w liczbach to się w miarę zgadza, natomiast tutaj diabeł tkwi w szczegółach, zwłaszcza z perspektywy tych mniejszych miejscowości, gdzie te szkoły nigdy nie były rentowne, bo nie miały prawa być, jeżeli jest kilkudziesięciu uczniów w szkole. Niestety to samorządowcy stają przed wyborem – czy utrzymujemy tę szkołę z jakimś potencjałem, czy po prostu ją zamykamy i to jest ogromny problem społeczny gdzieś lokalnie i tu musimy się zastanowić, jak się nad tym jednak mimo wszystko pochylić i jak tę sytuację rozwiązać.

Być może, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, są duże możliwości, o czym wspomniał przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej w ostatnich zdaniach, że być może znajdziemy jakieś rozwiązania. Musimy też myśleć jako państwo o polityce prodemograficznej, bo to jest dzisiaj największy problem naszego państwa, że mamy za mało tych dzieci i prognozy są niestety jeszcze gorsze niż jest obecnie i na tym musimy się skupić – co zrobić, żeby dać możliwości także kształcenia później tych dzieci i wychowywania. Jako państwo musimy się na tym skupić.

Natomiast na pewno reforma samorządu terytorialnego, która została przeprowadzona, jest dobra i była bardzo potrzebna. Przez te 35 lat tak naprawdę funkcjonowania tego naszego samorządu powstała zresztą jedna z najlepszych ustaw, jaka powstała od 1989 r., czyli ta nasza

ustawa o samorządzie terytorialnym, ale brakowało ustawy o finansowaniu. Teraz mamy to finansowanie, to są początki i myślę, że też musimy rzeczywiście przez rok, dwa zobaczyć, jak to funkcjonuje i rzeczywiście poprawić, naprawić to, co trzeba. Wydaje mi się, że właśnie edukacja jest rzeczą chyba najtrudniejszą, gdzie trzeba zastanowić się nad rozwiązaniami takimi, które to wyrównają, bo z jednej strony jest ekonomia i kwestie finansowe, ale z drugiej strony też potrzeby społeczne tych małych, lokalnych społeczności, bo z perspektywy samorządu to chyba najbardziej nas interesuje.

Właśnie tym tytułem wstępu przejdźmy dalej. Wiemy, że to finansowanie jest głównie na wynagrodzenia nauczycieli w tych szkołach. Zresztą to też padło. Teraz powiemy o tym, jak w inny sposób pomóc, czyli będzie informacja Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej na temat KPO w oświacie, gdzie mówimy także o infrastrukturze, o możliwościach od tej strony. Tutaj już w sumie pani wójt Sylwia powiedział, jak to wygląda w państwa gminie, że startowaliście, ale niestety nie udało się uzyskać tych środków zewnętrznych.

Czy państwo samorządowcy chcecie zabrać głos? Oczywiście macie teraz możliwość zabrania głosu. Pani Sylwia Halama już powiedziała. Może ktoś z państwa chciałby powiedzieć, jak u was wygląda sytuacja pod tym względem?

Jeżeli nie, to oddam głos przedstawicielowi ministerstwa, żeby przedstawił, jak to wygląda w skali globalnej naszego państwa i jakie mamy jeszcze możliwości, bo czasu jest bardzo mało tak naprawdę dzisiaj. Czy jeszcze jesteśmy w stanie w ramach KPO w ogóle coś zrobić dzisiaj, jeżeli chodzi właśnie o edukację, o oświatę? Dziękuję.

Ktoś z państwa samorządowców albo innych zaproszonych gości ze strony społecznej chce zabrać głos? Nie widzę. To, jeżeli państwo pozwolicie, oddam głos pani dyrektor, a później oczywiście pozostali państwo, panie i panowie posłowie, a także strona społeczna. Dziękuję. Oddaję głos ministerstwu.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Cyfrowego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Rafał Sukiennik:

Jeśli mogę...

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Pan dyrektor, tak? Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w Krajowym Planie Odbudowy realizowanych jest kilka komponentów. Jednym z istotniejszych kwotowo jest komponent cyfrowy, którym w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej się zajmuję i tutaj, tak jak pan przewodniczący powiedział, mamy do czynienia głównie ze środkami na inwestycje, ale też w sporej mierze na tzw. kompetencje cyfrowe nauczycieli. Globalnie na cyfryzację edukacji w KPO możemy mówić o finansowaniu rzędu 5 mld zł. W sposób pośredni czy bezpośredni to są środki, które trafiają do samorządów bądź czasami bezpośrednio do nauczycieli.

Tutaj w nomenklaturze KPO, jeżeli chodzi o edukację, realizowane są dwie reformy, to jest zwiększenie zastosowań technologii cyfrowych w edukacji oraz tzw. reforma transformacji cyfrowej edukacji. Jeśli chodzi o to, jakie inwestycje się składają na te 5 mld zł, to przede wszystkim ten program, który ruszył, jest z pewnością państwu samorządowcom i nauczycielom znany, to jest program przenośnych komputerów dla nauczycieli. W KPO jest zapisane, że ponad 553 tys. voucherów ma być przekazane nauczycielom na zakup przenośnych komputerów z niezbędnym oprogramowaniem. W tej chwili status realizacji tej inwestycji jest taki, że nauczyciele wygenerowali ponad 507 tys. kodów, a wykorzystano ponad 300 tys. kodów przez nauczycieli. To jest stan na 31 marca.

Jeśli chodzi o zakupy sprzętu przenośnego, czyli drugą inwestycję, to są komputery przenośne, laptopy, tablety dla uczniów. Tutaj szkoły mają otrzymać, podkreślam – szkoły, a nie uczniowie, mają otrzymać 735 tys. laptopów, tabletów, ale też laptopów przeglądarkowych, to jest pewna ostatnia zmiana. W tej chwili mamy informację, że Centrum Obsługi Administracyjnej Rządu i Naukowa Akademicka Sieć Komputerowa jest w trakcie uruchamiania przetargu, bo w maju ma być uruchomiony przetarg na te 735 tys. sprzętu dla szkół i szkoły będą to dystrybuować już do uczniów.

Jeśli chodzi o kompetencje cyfrowe, to w KPO do drugiego kwartału, de facto do czerwca, lipca 2026 r. ma być przeszkolonych 65 tys. nauczycieli. Na to jest kwota rzędu ok. 40 mln zł, więc całkiem spora i nauczyciele mają być przeszkoleni kompleksowo z przeprowadzania lekcji z wykorzystaniem sprzętu IT w największym skrócie i program tych szkoleń dla nauczycieli

skierowany jest zarówno dla nauczycieli wychowania przedszkolnego, nauczycieli wspomagających w przedszkolach, ale też nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W tej chwili te szkolenia są przeprowadzane, ale też trwa nabór na NGO-sy, które będą prowadziły te szkolenia.

Jeśli chodzi o wyposażanie szkół w urządzenia ICT, to jest kolejna inwestycja w KPO na niebagatelną kwotę, bo ponad 2 mld 136 mln zł. Tutaj ma być sfinansowane z tej inwestycji 100 tys. sal lekcyjnych w szkołach zawodowych oraz instytucjach kształcenia ogólnego, które to instytucje czy szkoły będą wyposażone w narzędzia informatyczne, w urządzenia peryferyjne, ale też mobilne. Nie mówimy tutaj o laptopach. Obecnie Ministerstwo Cyfryzacji, NASK i Ministerstwo Edukacji przygotowują dokumentację przetargową. Przetarg ma być w tym miesiącu.

Już powoli kończąc, jeszcze jedna inwestycja dotycząca 4 tys. szkół średnich na wyposażenie w laboratoria naukowo-technologiczne, tzw. laboratoria STEM. W laboratoria sztucznej inteligencji ma być wyposażonych 12 tys. szkół, w tym 8 tys. szkół podstawowych i 4 tys. szkół średnich. W połowie tego roku ma być postępowanie zakupowe. To, jeśli chodzi o ofertę w obszarze cyfryzacji edukacji dla samorządów. Jeżeli będą jakieś pytania, to jest też z nami pan dyrektor Tomasz Kulasa z MEN, który już jest głębiej w tych procesach, więc jeżeli będzie chciał uzupełnić to bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor też chce uzupełnić. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Mika:

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Mika Małgorzata, Departament Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Chciałabym jeszcze uzupełnić w zakresie oświaty, w zakresie KPO. My też jesteśmy jako ministerstwo koordynatorem takiego działania dotyczącego utworzenia branżowych centrów umiejętności. To działanie jest przewidziane jako i reforma, i inwestycja. Tutaj instytucją odpowiedzialną za inwestycje jest Ministerstwo Edukacji Narodowej, tak samo jak i instytucją odpowiedzialną za reformę.

Powiem tak ogólnie dla wszystkich państwa, jak wygląda sytuacja. Generalnie te branżowe centra umiejętności to jest właśnie działanie, które jest realizowane w zakresie kształcenia zawodowego. W ramach Krajowego Planu Odbudowy ma powstać 120 takich branżowych centrów umiejętności BCU. To jest nowa placówka w systemie oświaty, która została wprowadzona nowelizacją ustawy – Prawo oświatowe z 2023 r. Celem głównym tej instytucji jest dostarczenie kompetencji, które są potrzebne w danej branży. Te branżowe centra umiejętności prowadzą działania szkoleniowe, edukacyjne i one głównie koncentrują się na uczniach, studentach, pracownikach oraz nauczycielach zawodu. Oprócz tych działań takich szkoleniowo-edukacyjnych prowadzą też działania, które wspierają właśnie współpracę szkół, placówek i uczelni z pracodawcami. Prowadzą też działania innowacyjno-rozwojowe, które upowszechniają wiedzę i nowe technologie, transformację ekologiczną i cyfrową, wspierają doradztwo zawodowe dla uczniów i aktywizację zawodową studentów, doktorantów i absolwentów studiów. Skierowane są przede wszystkim do uczniów, studentów, nauczycieli akademickich, nauczycieli, doktorantów i pracowników właśnie w zakresie danej dziedziny zawodowej.

Jeżeli chodzi o takie formalne kwestie, to organem prowadzącym BCU mogą być jednostki samorządu terytorialnego, osoby fizyczne, osoby prawne oraz organizacje branżowe, które są właściwe dla danej dziedziny zawodowej, a także mogą być ministrowie właściwi dla zawodów szkolnictwa branżowego. Tutaj warunkiem koniecznym dla utworzenia BCU jest zawarcie porozumienia pomiędzy właśnie organem prowadzącym BCU a właściwą organizacją branżową dla danej dziedziny zawodowej, chyba że organem prowadzącym jest ta organizacja branżowa wówczas nie ma konieczności zawierania takiego porozumienia.

To, co jeszcze odróżnia BCU od innych placówek, które prowadzą kształcenie zawodowe, to jest obowiązek utworzenia rady BCU, w skład której wchodzi przedstawiciele właśnie powiatowej i wojewódzkiej rady rynku pracy, organu prowadzącego BCU, organizacji pracodawców, samorządu gospodarczego, innej organizacji gospodarczej, stowarzyszeń lub samorządów zawodowych, także pracodawców, którzy są właściwi dla danej dziedziny zawodowej oraz osób, które prowadzą zajęcia w danej placówce.

Jeżeli chodzi o to, co mamy w KPO przewidziane, to tak jak już powiedziałam, jest reforma, która jest rozliczana dwoma kamieniami milowymi i tutaj w zakresie tej reformy to było przyjęcie

znowelizowanej ustawy – Prawo oświatowe oraz wejście w życie ustawy Karta Nauczyciela, która umożliwia kształcenie nauczycieli zawodowych w BCU, a także mamy inwestycję, która dotyczy utworzenia BCU. Planowane jest utworzenie 120 BCU, a ta inwestycja to jest wartość 1 mld 400 mln zł i celem jest utworzenie 120 BCU i przeszkolenie 24 tys. osób. Termin realizacji tej inwestycji to połowa przyszłego roku, od 2023 r. do końca czerwca 2026 r. Średnio na jedno BCU jest 10 mln zł.

To, co może być istotne, to jakie działania mogą być w zakresie każdego BCU finansowane: działania inwestycyjne, takie jak budowa nowej struktury BCU, rozbudowa istniejącej struktury, adaptacja, przebudowa, remont, zakup wyposażenia, w szczególności maszyny, sprzęt, urządzenia techniczne, zatrudnienie pracowników, szkolenia trenerów, prowadzenie szkoleń. Tutaj, co jest jeszcze istotne, że instytucją wdrażającą jest Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, która organizuje konkursy i przeprowadzono pięć naborów wniosków na utworzenie BCU. Ostatni zakończył się 31 stycznia. Łącznie mamy w tej chwili zawarte umowy na 112 BCU. Teraz był jeszcze kolejny konkurs. 120 BCU ma powstać, natomiast też być może powstanie więcej niż 120, żeby zminimalizować ryzyko, jeżeli byłyby jakieś opóźnienia w ich powstaniu.

Tak jak już mówiłam, muszą też zostać przeszkolone osoby, więc mamy nadzieję, że powstanie tych branżowych centrów umiejętności ułatwi kształcenie zawodowe i współpracę pomiędzy podmiotami, które są odpowiedzialne za realizację tego, a jednocześnie zachęci osoby, które będą chciały z tego korzystać i będą chciały iść w kierunku kształcenia zawodowego, oraz ułatwi rozwój tych zawodów i branż. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję. Oddaję głos pani przewodniczącej. Proszę.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Szanowni państwo, z ogromną radością wysłuchałam tego jako były dyrektor zespołu szkół zawodowych i ogólnokształcących, ogromnej placówki, jednej z największych na Dolnym Śląsku. To było dawno temu co prawda. Oczywiście centra kiedyś już były tworzone, ale tym bardziej cieszy fakt, że dla kształcenia branżowego te centra będą realizowane.

Moja taka gorąca prośba, ponieważ dzisiaj reprezentanci poszczególnych ministerstw w osobach dyrektorów zaprezentowali tutaj nam bardzo, bardzo ważne informacje i chciałabym, żeby te informacje dotarły do naszego sekretariatu w formie mailowej, a panów poproszę, żeby poszczególni członkowie również otrzymali te informacje. Przyglądam się, że macie państwo te informacje też na piśmie, tak że myślę, że nie będzie trudności w tym, żeby te informacje, które tutaj dzisiaj zostały zaprezentowane, dostarczyć do sekretariatu Komisji, żebyśmy mogli rozesłać wszystkim członkom.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Przychylam się do tej prośby. Dziękujemy.

Czy państwo parlamentarzyści chcecie zabrać głos? Macie jakieś pytania do tego przygotowanego materiału przez ministerstwo? Nie widzę pytań. W takim razie czy czynnik społeczny, czyli państwo samorządowcy, związkowcy, chcecie zabrać głos? Nie widzę.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o to ministerstwo przede wszystkim słyszymy, że jeśli chodzi o cyfryzację to jest bardzo dużo realizowane... To duży skok naszych szkół i duża różnica, bo poprzedni rząd wszystkim dzieciakom dawał laptopy z różnym skutkiem. Przynajmniej mówił, że da. Teraz idziemy bardziej w kierunku takim, żeby one rzeczywiście trafiały i żeby te urządzenia służyły do edukacji. Tu mają być programy. Ten program ma po prostu zadziałać. Liczę na to, że to zostanie dobrze spożytkowane, że uda się to zrealizować.

Jeszcze mam takie pytanie, czy w ogóle my to wszystko wydamy i zrealizujemy program. Pan dyrektor mówił, że 300 tys. udało się zrealizować, z tych 553 tys., które są planowane. Pani wójt wcześniej powiedziała, że oni się na przykład na innego rodzaju środki tutaj na infrastrukturę niestety nie załapali. Mam pytanie, jak to wygląda, jeżeli chodzi o środki z KPO? Czy my to, co mamy w tych programach, czy to cyfryzacji, czy choćby tutaj BCU, czy my to będziemy w stanie zrealizować rzeczywiście do tego sierpnia 2026 r., czy jest zagrożenie, niebezpieczeństwo, że się nie uda?

Dyrektor departamentu MFiPR Rafał Sukiennik:

Trochę jestem wywołany, aczkolwiek nie czuję się odpowiedzialny za cały Krajowy Plan Odbudowy. Natomiast wszelkie działania mojego ministerstwa prowadzą do tego, żeby te ryzyka mitygować, więc staramy się zarządzać tymi inwestycjami, które są w jakiś sposób zagrożone, negocjując z Komisją. To, co pani burmistrz powiedziała o termomodernizacjach – wiemy, że to była

bardzo szybko zrealizowana inwestycja i cieszyła się dużym powodzeniem. Natomiast nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, na ile to będzie jeszcze kontynuowane w KPO. Proszę śledzić tutaj możliwości dofinansowania termomodernizacji dalej z KPO, bo być może ten problem zostanie w jakiś sposób odnowiony, ale nie mogę w tej chwili jeszcze tego potwierdzić. Krajowy Plan Odbudowy ma to do siebie, że wymaga często drobiazgowych negocjacji z Komisją, więc ten proces decyzyjny jest trochę bardziej wydłużony niż w przypadku polityki spójności.

Co do realizacji inwestycji w cyfryzację, to tutaj, panie przewodniczący, jeśli chodzi o te kody na laptopy dla nauczycieli to 300 tys. zostało zrealizowanych, czyli nauczyciele już poszli do sklepów i je zrealizowali, ale 507 tys. z 553 tys. kodów już zostało pobranych przez nauczycieli, co oznacza, że prawdopodobnie są w drodze do odpowiedniego marketu, więc tutaj raczej w przypadku tej inwestycji nie identyfikowałbym zagrożeń.

Jeśli chodzi o inne inwestycje, na przykład zakup laptopów dla uczniów. One nie są dla uczniów tylko do szkół dla uczniów. Tutaj jest realizowany duży przetarg centralny i pewne ryzyka są związane z dużymi przetargami, natomiast w tej chwili zobaczymy, jak ten przetarg przebiegnie. On ma być uruchomiony w maju.

Co kompetencji cyfrowych nauczycieli i przeszkolenia tych ok. 65 tys., to raczej wydaje się, że to powinno się zakończyć realizacją tego wskaźnika. W Polsce jest chyba czynnych 450 tys. nauczycieli – są tu bardziej kompetentne osoby ode mnie... Proszę zwrócić uwagę, że 65 tys. nauczycieli to jest zadanie ambitne, bo jeśli dobrze liczę co ósmy nauczyciel będzie przeszkolony w jakiś sposób z kompetencji cyfrowych. Pytanie oczywiście, w jaki... Tak, Tomek?

Dyrektor Departamentu Innowacji i Rozwoju Ministerstwa Edukacji Narodowej Tomasz Kulasa:
Ja potem dopowiem, bo to jest...

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Mamy tutaj też przedstawicieli z MEN i myślę, że mają dokładne szczegółowe dane.

Dyrektor departamentu MEN Tomasz Kulasa:

Tak, tak, bo to, o czym pan dyrektor mówi, to są szkolenia w ramach KPO, a całość tych szkoleń wygląda tak, że jeszcze część szkoleń jest realizowana w ramach innego Programu Operacyjnego Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego i tam z kolei w tym programie będzie przeszkolona kolejna grupa nauczycieli – 86 tys. nauczycieli. Tutaj te szkolenia są ze sobą powiązane, bo konstruuąc te zadania robiliśmy to w ten sposób, że z KPO są realizowane szkolenia dla nauczycieli z umiejętności cyfrowych na poziomie podstawowym i średniozaawansowanym, a z drugiego programu, gdzie też mieliśmy środki, będą realizowane szkolenia z umiejętności cyfrowych nauczycieli na poziomie zaawansowanym, w tym też dla nauczycieli, którzy chcemy, żeby w szkołach funkcjonowali, tzw. koordynatorów cyfrowych, czyli nauczycieli, którzy mają innym nauczycielom pomagać, w jaki sposób te nowoczesne technologie wykorzystywać.

Oprócz tego mamy też dedykowane szkolenie dla nauczycieli z obszaru sztucznej inteligencji, czyli tego aktualnie najbardziej gorącego tematu, jeżeli chodzi o technologie.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Dyrektor departamentu MFIPR Rafał Sukiennik:

To już kończąc zupełnie, jeżeli chodzi o kompetencje cyfrowe, to jest proces ciągły, bo w sporej mierze ostatek się tych kompetencji nauczycieli jest zależne od samej już praktyki dydaktycznej i praktykowania tego, ale to też na pewno będzie musiało być w jakiś sposób kontynuowane, żeby to ugruntować, bo dostarczanie tej wiedzy jest procesem ciągłym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę, uzupełnienie. Proszę.

Dyrektor departamentu MEN Tomasz Kulasa:

Tak. My te wszystkie działania związane z procesem transformacji cyfrowej edukacji zebraliśmy w dokumencie, który przyjął rząd we wrześniu 2024 r., który się nazywa „Polityka cyfrowej transformacji edukacji”. Tam, oprócz tych celów, do których chcemy dojść do 2035 r., są też wpisane narzędzia, za pomocą których te cele chcemy osiągnąć, czyli te działania, które mamy zamiar zrealizować, aby ten proces cyfrowej transformacji edukacji zrealizować. Zachęcam państwa do zapoznania się z tym dokumentem, bo on pozwoli państwu zobaczyć te działania,

które już są realizowane, ale też te, które planujemy w tej bliższej czy dalszej przyszłości. Tam są też działania, które w jakiś sposób będą dotyczyć organów prowadzących szkoły, bo albo są związane z planowanymi konkretnymi programami i projektami związanymi chociażby z doposażaniem szkół w dalszej kolejności w sprzęt czy szkoleniami dla nauczycieli, albo innymi działaniami związanymi ze wsparciem procesu zarządzania szkołą czy placówką.

Jest z nami tutaj przedstawicielka Ośrodka Rozwoju Edukacji, który też realizuje ciekawy projekt we współpracy z Unią Miast Polskich, który dotyczy właśnie procesu zarządzania cyfrową transformacją edukacji na poziomie organu prowadzącego. To też jest ciekawe zadanie, ponieważ są szkoleni pracownicy organów prowadzących samorządów, w jaki sposób planować te działania związane z procesem cyfryzacji edukacji na swoim obszarze.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, myślę, że...

Tutaj jeszcze mamy głos, tak? Przepraszam bardzo, bo nie widziałem. Proszę.

Członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Krzysztof Wojciechowski:

Krzysztof Wojciechowski, Krajowa Sekcja Oświaty. Chciałbym tylko zauważyć, że od 2020 r., od czasów pandemii nauczyciele są naprawdę już bardzo dobrze przygotowani cyfrowo. Czy szkolenie nauczycieli na poziomie podstawowym ma tak naprawdę sens? 90% nauczycieli prowadziło zajęcia w czasie pandemii i nie tylko na zasadzie programów, które obsługiwali, żeby widzieć ucznia. Musieli naprawdę stosować różne zabiegi, żeby właśnie w sposób cyfrowy tych uczniów przyciągnąć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję za to pytanie. Proszę.

Dyrektor departamentu MEN Tomasz Kulasa:

Tak, to jest dla nas też ciekawe zagadnienie, że mimo już tylu lat prowadzonych szkoleń, dalej mamy grupę nauczycieli, którzy wykazują w różnego rodzaju ankietach, badaniach, że jest potrzeba dla nich tych szkoleń na poziomie podstawowym. To nie jest większość, to jest mniejszość, tu się z panem zgadzam, jak najbardziej. Natomiast te szkolenia właśnie na poziomie podstawowym były przygotowane dlatego, że dalej była identyfikowana grupa nauczycieli, którzy potrzebują podstawowych umiejętności cyfrowych.

Wiceprezes ZG ZNP Urszula Woźniak:

Emeryci wrócili do pracy, bo brali kadrowe.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję za tę odpowiedź.

Dyrektor departamentu MEN Tomasz Kulasa:

Dla nowych nauczycieli też są potrzebne takie szkolenia.

Przewodniczący poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Myślę, że świat cyfrowy idzie bardzo do przodu i dzisiaj to często te młode osoby mogą nas nauczyć, jak właśnie na przykład w programach graficznych funkcjonować i tak się to wszystko zmienia i idzie do przodu, że warto jednak być na bieżąco i jak mamy taką możliwość, to lepiej się przeszkolić. Ważne jest też to, żeby osoby dobrze przeszkolone miały gdzie pracować i tym akcentem może zakończmy dzisiejsze posiedzenie.

Też jeszcze powtórzę po pani przewodniczącej, że będziemy prosili państwa z ministerstwa o przesłanie dokumentów, a sekretariat Komisji poprosimy, żeby to zostało wysłane do wszystkich członków naszych podkomisji.

Ostatni głos w dyskusji oddaję pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Szanowni państwo, w kontekście tematyki to już dzisiaj doskonale wszyscy wiemy, że jeżeli mamy środki finansowe, to wszystkie potrzeby te oświatowe i te wynikające z konieczności kształcenia nauczycieli będą zaspokojone.

Bardzo dziękuję wszystkim za udział w podkomisji i za bardzo cenny głos.

Zamykam posiedzenie podkomisji stałych. Dziękujemy bardzo.